Cena 1 Zł.

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok I | Lublin, sobota 6 października 1945 r. | Nr 225

BIBLIOTEKA K.U.L. UNIWERSYTECKA

Laval przed sądem

proces znienawidzonego człowieka Francji

PARYŻ, 5.X. (Polpress). 4 października br. rozpoczął się w „Palais de Justice", w tej samej sali, w której został skazany na śmierć Petain — proces b. premiera rządu Vichy, Piotra Lavala, „najbardziej znienawidzonego człowieka Francji", jak go nazywa prasa francuska. O godz. 13.30 przewodniczący Mongideaux otworzył posiedzenie sądu i odczytał oświadczenie obrońców Lavala, którzy stwierdzają, że śledztwo w jego sprawie było niedostateczne, wobec czego nie mogą podjąć się obrony i proszą o odroczenie sprawy. Sąd odrzucił wniosek obrony o odroczenie rozprawy. Przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Morle.

„Już przedwojenna polityka oskarżonego — oświadczył prokurator Morle — świadczy o jego charakterze. Należał on do kilku partii, lecz wszystkie wyrzekły się jego współpracy. Był on kilkakrotnie ministrem i dwa razy premierem, przy czym za każdym razem gdy dochodził do władzy, jego prywatny majątek wzrastał. Pierwotnie Mussolini a następnie Hitler był jego wzorem „męża stanu" i oddawna zamierzał on wprowadzić we Francji ustrój polityczny, podobny do faszyzmu. Od dawna liczył też on, dla przeprowadzenia swych zbrodniczych zamiarów, na współpracę i poparcie Petaina. W maju 1940 r. Laval, jeden z pierwszych, żądał zawieszenia broni i porozumienia z Niemcami. Jest rzeczą stwierdzoną niezbicie, że *Laval swymi intrygami i groźbami nie dopuścił do wyjazdu prezydenta republiki, rządu i parlamentu do Afryki północnej*, skąd opór przeciwko najazdowi niemieckiemu miał być prowadzony w dalszym ciągu. *On też doprowadził do tego, że Petain stanął na czele rządu francuskiego.* Oskarżony został wtedy wicepremierem, domniemanym następcą „naczelnika państwa" Filipa Petaina. To *Laval urządził spotkanie między Petainem i Hitlerem*, które doprowadziło do tzw. współpracy, która nie była niczym innym jak oddaniem wszystkich środków, którymi rozporządzała Francja, do dyspozycji Niemcom.

„Rewolucja pałacowa" odsunęła na jakiś czas Lavala od rządu, lecz niebawem wrócił on na fotel premiera, na skutek interwencji ambasadora niemieckiego w Paryżu, znanego gestapowca Abetza. Od tej chwili polityka oskarżonego nie jest polityką współpracy z Niemcami, ale *zwyczajną polityką niemiecką*. Zaczyna się prześladowanie członków „ruchu oporu", patriotów francuskich, komunistów i Żydów. Policja francuska zostaje podporządkowana gestapo. Laval nie dostarczył Rzeszy pomocy zbrojnej, za to podjął się dostarczenia robotników francuskich do fabryk niemieckich. Ponieważ nikt się nie zgłaszał na te roboty, Laval musiał się uciec do przemocy. Rozpoczęły się polowania na ludzi i przymusowe wywożenia na roboty do Niemiec. Tymczasem pod koniec 1942 roku wojska naszych sojuszników wylądowały w Afryce północnej. W swym słynnym przemówieniu radiowym oświadczył on między innymi: *„Amerykanie zawładnęli Afryką północną na skutek haniebnej zdrady niektórych Francuzów. Jestem jednak przekonany, że Stany Zjednoczone i Anglia nie pokonają Niemiec. Życzę z całego serca sukcesów niezwyciężonej armii niemieckiej"*. Fakty, które przytaczam, są jeszcze świeże w pamięci każdego Francuza i są hańbą naszego narodu. Przytoczone czyny oskarżonego stanowią przestępstwa przewidziane w artykule 75 i 87 kodeksu karnego, tj. zdradę stanu, zamach przeciw bezpieczeństwu państwa i współpracę z wrogiem".

PARYŻ (Polpress). Podczas odczytywania aktu oskarżenia przez prokuratora Mornet, Laval kilkakrotnie, mimo przywoływania do porządku przez przewodniczącego, wstawał z miejsca i odpowiadał na zarzuty. Po odczytaniu aktu oskarżenia Laval zerwał się z miejsca i zawołał: „Możecie mnie skazać na śmierć, ale nie macie prawa mnie obrażać". Przewodniczący oświadczył że w takich warunkach nie będzie dalej prowadził rozprawy i zarządził przerwę. Najbliższe posiedzenie sądu odbędzie się bez udziału Lavala.

Ambasador Wasilewski udekorowany orderem „Złotej Gwiazdy"

MOSKWA (Polpress). Agencja Tass donosi, że marszałek Aleksander Wasilewski, naczelny dowódca radzieckich sił zbrojnych w Mandżurii, został odznaczony orderem Złotej Gwiazdy za zasługi, położone w walkach z Japończykami.

Odłożenie konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych państw Ameryki Pol.

SAN FRANCISCO, 5.X. (Tass). Rząd Stanów Zjednoczonych zaproponował Brazylii, aby konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych państw Ameryki Południowej, która miała się odbyć w Brazylii, została odłożona na kilka dni. Brazylia przyjęła propozycję.

—oOo—

Odkrycie niemieckich składów żywności w Rumunii

BUKARESZT, 5.X. (Tass). Gazeta „Walba Julija" donosi o wykryciu olbrzymich składów żywności, które należały do organizacji faszystowskiej Maniu. Oblicza się, że w magazynach tych było 10 tysięcy ton różnych towarów. Całą sprawę oddano pod sąd do rozpatrzenia.

—ooo—

Po konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych

LONDYN, 5.X. (BBC). Minister spraw zagranicznych Bevin na posiedzeniu Gabinetu Brytyjskiego zdał sprawozdanie z posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Omówione zostały projekty na przyszłość.

Komisarz Spraw Zagranicznych Mołotow przybył do Moskwy. W drodze do Moskwy kom. Mołotow zatrzymał się w Berlinie, gdzie widział się z gen. Żukowem. Kom. Mołotow odbył konferencję z generalissimusem Stalinem, która trwała dłuższy czas. Generalissimus Stalin zgadza się w zupełności ze stanowiskiem kom. Mołotowa.

LONDYN, 5.X. (BBC). Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Byrnes, który przybył do Waszyngtonu z Londynu, spotka się z prez. Trumanem i omówi stanowisko Stanów Zjednoczonych na konefrencji 5 Ministrów.

LONDYN, 5.X. (BBC). Min. Bevin prawdopodobnie nie złoży oświadczenia o przebiegu konferencji 5 Ministrów jeszcze przed wtórkiem, tj. przed dniem zebrania parlamentu, jak to było projektowane.

—ooo—

Gabinet prem. Higaszi-Kuni podał się do dymisji

Nowe zarządzenia gen. Mac Arthura

LONDYN, 5.X. (BBC). Dzisiaj cesarz japoński Hiro-Hito przyjął u siebie prem. Higaszi-Kuni, który podał się do dymisji wraz z całym swym gabinetem. Cesarz dymisję przyjął.

Według panującego powszechnie przekonania gen. Mac Arthur powierzył utworzenie nowego gabinetu japońskiego dotychczasowemu ministrowi spraw zagranicznych Jaszida.

Gen. Mac Arthur zarządził rozwiązanie ministerstwa spraw wewnętrznych Japonii i amnestię dla więźniów politycznych, trzymanych w więzieniu przez dotychczasowy rząd.

NOWY JORK, 5.X. (Polpress). Z Tokio donoszą, że gen. Mac Arthur zażądał natychmiastowego ustąpienia japońskiego ministra spraw wewnętrznych Kotari Sengoku i przesłał premierowi Higaszi-Kuni listę japońskich oficerów policji politycznej, którzy mają być natychmiast usunięci. W praktyce zarządzenie gen. Mac Arthura równa się całkowitej likwidacji japońskiej policji politycznej.

Poza tym gen. Mac Arthur zażądał, by ustawy o areszcie prewencyjnym bezpieczeństwa państwa i przestrzegania tajemnicy państwowej i wojskowej zostały zniesione. Wszyscy Japończycy uwięzieni za przestępstwa natury politycznej mają być natychmiast wypuszczeni na wolność.

Anglo-amerykańska konferencja gospodarcza

NOWY JORK (Polpress). Prasa amerykańska donosi, że podczas odbywających się w Waszyngtonie rokowań gospodarczych z delegacją angielską, przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych zażądali zniesienia uprzywilejowania dominiów angielskich w handlu z Metropolią, w zamian za udzielenie długoterminowej pożyczki rządowi angielskiemu.

—ooo—

Masowe strajki w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (Polpress). Agencja „United Press" donosi, że ruch strajkowy ogarnął 412 tysięcy robotników w Stanach Zjednoczonych. Nadto ponad milion robotników zamierza przystąpić do strajku. Oddział robotników przemysłu metalowego przy Amerykańskiej Federacji Pracy ogłosił, że będzie się domagał 30 proc. podwyżki płacy dla 500 tysięcy metalowców, zajętych na wybrzeżu Pacyfiku.

Przewodniczący Związku Zawodowego Górników, Lewis, domaga się zawarcia umów zbiorowych na kopalniach. W chwili obecnej strajkuje 36 tysięcy górników w Pelsynwanii ponieważ właściciele kopalń nie chcą uznać praw delegatów związkowych.

Związek zawodowy przemysłu mięsnego, liczący 100 tysięcy członków, również wystąpił z żądaniem podwyższenia płacy. Związek ten, wchodzący w skład Kongresu Przemysłowych związków zawodowych, przygotowuje się do strajku w wypadku, jeżeli postulaty jego zostaną odrzucone.

Związek zawodowy robotników przemysłu elektrycznego zamierza proklamować strajk 80 tysięcy robotników, zajętych w zakładach Westinghaousem na znak solidarności z 12 tysiącami strajkujących urzędników tej instytucji.

Związek zawodowy pracowników domów towarowych zamierza ogłosić strajk 75 tysięcy pracowników firmy „Montgomery Yord", jeżeli nie zostanie zawarta umowa zbiorowa.

—ooo—

Kongres amerykański o położeniu w okupowanych Niemczech

WASZYNGTON, 5.X. (Tass). Senator amerykański Kingor w oświadczeniu swym w Kongresie zażądał od władz amerykańskich strefy okupacyjnej w Niemczech wypełniania postanowień konferencji poczdamskiej w sprawie likwidacji i rozbrojenia gospodarczego Niemiec. Za przykład niewykonania postanowień tej konferencji przytacza sprawę koncernu „Farben - Industrie". Niektóre czynniki amerykańskie w Niemczech popierają ruch niemiecki i nie tylko że nie likwidują wielkiego przemysłu niemieckiego, ale jeszcze pomagają w jego odbudowie. Senator Kingor zwrócił się do gen. Eisenhowera, aby wyjaśnił tę sprawę tak, jak wyjaśnił sytuację w Bawarii. Dokumenty które opublikował senator posiadają dużo materiału oskarżającego.

—ooo—

Strajk w Trieście trwa nadal

BELGRAD, 5.X. W Trieście wybuchł strajk obejmujący około 200 tys. robotników. Przebywający w porcie marynarze amerykańscy solidaryzują się ze strajkującą ludnością.

BELGRAD, 5.X. Marszałek Tito oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że Jugosławia w żadnym wypadku nie zgodzi się na rozwiązanie zagadnienia Triestu na niekorzyść Jugosławii.

O powrót do domu

Jak doniosły dzienniki angielskie, zostały podane oficjalne wyniki głosowania, przeprowadzonego 21 września wśród żołnierzy polskich w sprawie ich powrotu do kraju. Za powrotem wypowiedziała się znaczna większość naszych żołnierzy. W niektórych formacjach chęć natychmiastowego powrotu do kraju zgłosiło 80—90 procent głosujących.

Mimo agitacji i licznie stosowanych represji ze strony agentów b. rządu emigracyjnego w stosunku do każdego, kto pragnie wracać do Ojczyzny — żołnierz polski na obczyźnie wyraził zdecydowanie swą wolę powrotu, gdyż zatęsknił już za domem rodzinnym i nie widzi dalszej potrzeby przebywania wśród obcych.

Dokąd trwała wojna, dopóki trzeba było walczyć z wrogiem — nasi żołnierze rozsiani po całym świecie nie szczędzili krwi i trudów. Nie pytali w imię czego prowadzą walkę, dla jakiej idei giną, nie pytali jak długo będą musieli jeszcze wieść żywot tułaczy? Nie pytali, gdyż odpowiedź była tylko jedna i każdemu znana — walczyli za wolność Ojczyzny.

Walka o wolną Polskę — oto jedyne hasło, w imię którego bił się i umierał żołnierz polski pod Narvik, w Tobruku i Monte Cassino. Inne cele nie istniały dla niego.

Dopiero dziś ten żołnierz staje w obliczu nowych dla siebie i absolutnie niezrozumiałych problemów. Dowiaduje się, że ma być narzędziem w ręku ludzi, dla których w kraju wszelka droga do kariery jest zamknięta. Dowiaduje się, że zamiast służyć Ojczyźnie, ma służyć prywatnym interesom kliki politycznych awanturników i bankrutów, że zwycięzca spod Monte Cassino ma być zdegradowany do roli granatowego pachołka i użyty do walki z własnym narodem. Ze zdziwieniem i oburzeniem przyjął żołnierz polski zamiar narzucenia mu tej nowej dla niego roli, do której nie myśli się zastosować. Wyrazem protestu przed zadanym sobie gwałtem jest głos żołnierza, wyrażony w plebiscycie, nawołujący do powrotu na zagon ojczysty, do domu i rodziny, do opuszczonego warsztatu pracy.

Jest to zupełnie zrozumiałe, że dziś, gdy odwieczny wróg legł w prochu i gdy odrodzona Polska rozpoczęła nowe życie — zdrowy i prosty rozum żołnierza nie widzi racji ani potrzeby dalszej tułaczki. Powrót do domu stał się dążeniem powszechnym z chwilą, gdy pokój zapanował na świecie. Tego domaga się nasze wojsko i nie zrozumie nigdy, że mogą być jakieś uboczne względy, związane z prywatnym interesem kliki, które mu tego powrotu bronią.

Te zrozumiałe i tak ludzkie dążenia naszego wojska muszą być zrealizowane. Rząd polski winien dołożyć wszelkich starań, aby ułatwić żołnierzowi powrót i przyspieszyć jego termin. Bez względu na dalsze szykany i histeryczne akty terroru, jakie niewątpliwie podjęte zostaną ze strony zaślepionych w nienawiści do demokracji pewnych kół naszej emigracji — Wojsko Polskie w jak najkrótszym czasie musi znaleźć się w granicach kraju.

Cała Polska wyczekuje z utęsknieniem na powrót dawno niewidzianych swych synów. Dzień tego powrotu będzie jednym wielkim świętem radości dla nas wszystkich.

Ambasador Polski we Włoszech odleciał do Rzymu

WARSZAWA (Polpress). W dniu dzisiejszym odleciał do Rzymu przez Paryż ambasador Polski we Włoszech, prof. Stanisław Kot w towarzystwie sekretarza ambasady polskiej ob. Witolda Wyszyńskiego. Jednocześnie odleciał do Paryża w sprawach służbowych ambasador francuski w Warszawie p. Garreau, jako też członkowie delegacji uczonych francuskich po odwiedzinach w Polsce.

Z międzynarodowego Kongresu Związków Zawodowych w Paryżu

Korespondencja własna.

Paryż, we wrześniu.

Od rana przed frontem Grand-Hotelu gdzie mieszkają delegaci, którzy zjechali na kongres, stoi kilka bardzo dużych i bardzo starych autobusów. O godz. 9.30 ruszają. Suną przez paryskie bulwary, mijają rdzą jesieni ozłocone kasztany, niezgrabnie lawirują wśród ulicznego tłumu Paryża i zatrzymują się na Placu Trocadero przed gmachem, gdzie odbywa się kongres. Gmach ten zbudowany na miejscu dawnego Trocadero jest w stylu ultra - nowoczesnym. Wielka sala została świeżo odnowiona. Czarna aksamitna zasłona tworzy tło sceny, udrapowanej suknem purpurowym i szafirowym, jak i schody prowadzące na trybunę. Na cokole trybuny srebrnymi literami na purpurowym tle widnieją nazwy krajów biorących udział w kongresie: Europa, Ameryka i świat kolonialny. W sali w kuluarach rozbrzmiewają wszystkie języki. Powitania. Wielu delegatów poznało się jeszcze na londyńskiej konferencji. Inni znają się znacznie dawniej. Dzisiejszy kongres jest najliczniejszy w historii międzynarodowego ruchu Związków Zawodowych.

Wszystkie kraje, które wzięły udział w londyńskiej konferencji obesłały i paryski kongres. Prócz tego kilkadziesiąt krajów domagało się zaproszenia. Niektóre przysłały delegatów bez zaproszenia. Kwestia ich pełnomocnictw będzie decydowana przez komisję mandatową. Przy prezydialnym stole okrytym czerwonym suknem zasiedli wybrani kierownicy kongresu. Są to kierownicy największych Związków Zawodowych: **Sir Walter Citrin, Sidney Hillman, W. W. Kuzniecow; Leon Joueaux, Lombardo Toledano,** a w charakterze przedstawiciela krajów mniejszych — kierownik Szwedzkiej Centralnej Komisji Związków Zawodowych **Lindberg. Louis Saillant'a** wybrano sekretarzem kongresu. Pomiędzy prezydialnym stołem a trybuną widzimy grupę tłómaczy.

Każde zdanie przewodniczącego tłómaczone jest na dwa języki: francuski i angielski, przemówienia hiszpańskie na trzy: francuski, angielski i rosyjski. Kilka pierwszych posiedzeń poświęcono najważniejszemu zagadnieniu: omówieniu projektu ustawy Światowej Federacji Związków Zawodowych. Projekt ustawy przygotowany został przez Komitet Administracyjny, wyłoniony podczas londyńskiej konferencji. Poszczególne kraje przedyskutowały ten projekt. Zostały wniesione poprawki. W dyskusji poszczególni mówcy omawiają całość ustawy oraz poprawki. Niektóre poprawki mają charakter czysto praktyczny. Dotyczą składek członkowskich, norm przedstawicielstwa w organach kierowniczych itp. Te poprawki nie zmieniają zasadniczej idei ustawy. Niektóre jednak wywołują ożywioną dyskusję. Np. Anglicy proponują nie wybierać stałego sekretarza generalnego i stałego Komitetu Wykonawczego, tworząc tylko czasowe organy. Dalej proponują ustanowienie **„okresu przejściowego"**, podczas którego będą przeprowadzone rozmowy z międzynarodówką amsterdamską o wprowadzeniu jej Komitetu Wykonawczego wraz z całym prezydium do Światowej Federacji, a także rozmowy z międzynarodowymi Sekretariatami Wytwórczości, dotyczące warunków przyłączenia ich do Światowej Federacji. Propozycje te były omówione i komentowane przez Sir Citrina i Prezesa Międzynarodowego Sekretariatu Transportowców Oldenbruka.

Propozycja rozpoczęcia normalnej pracy Federacji w zależności od wyników rozmów z wzmiankowanymi organizacjami nie znajduje poparcia. Już i londyńska konferencja usiłowała jak najprędzej stworzyć mocne, prawdziwie światowe połączenie Związków Zawodowych. Kongres paryski tym bardziej dąży do jak najszybszego zjednoczenia Związków Zawodowych. Wedle słów Lombardo Toledano na kongresie paryskim powinien nastąpić nie okres przejściowy, lecz początek rzeczywistej pracy. Porozumienie z Międzynarodówką Amsterdamską jest wątpliwe. Paryska konferencja nie będzie wzorowała się na Międzynarodówce Amsterdamskiej, lecz stanie się prawdziwym narzędziem obrony materialnych interesów warstwy pracującej, narzędziem walki z agresją i faszyzmem.

Z. Ż.

WEZWANIE

b. Komendanta Okręgu Lubelskiego Płk. Wira

Koledzy! Żołnierze, Podoficerowie, Oficerowie A.K. Okręgu Lubelskiego! Rząd Jedności Narodowej przedłużył termin ujawniania się żołnierzy byłej A.K. do dnia 15 października br. Jako b. Komendant Okr. Lubelskiego wzywam Was do ujawniania się, wyjścia z podziemi konspiracji i podporządkowania się Rządowi.

Skończcie z konspiracją. Władze Rzeczypospolitej umożliwiają Wam powrót do normalnego życia. Wykonajcie mój rozkaz z lutego i kwietnia br. Złóżcie broń i zarejestrujcie się w Komisjach Likwidacyjnych b. A.K., które funkcjonują nie tylko na terenie Okręgu Lubelskiego, ale na terenie całej Rzeczypospolitej. Nie słuchajcie podszeptów i propagandy ludzi, którym dobro Rzeczypospolitej nie leży na sercu i którzy swoje osobiste interesy mają jedynie na oku. Wychodząc z podziemi konspiracji dajcie tym dowód, że jesteście dojrzali politycznie i chcecie służyć Polsce.

Jako żołnierze A.K. w walce z okupantem hitlerowskim wypełniliście karnie moje rozkazy. Nie szczędziliście krwi, nie przerażały Was więzienia, obozy koncentracyjne i rozstrzeliwania — i tak, jak staliście karnie w szeregach A.K. w walce z okupantem hitlerowskim, stańcie dziś do pracy dla Polski jako lojalni i pełnoprawni obywatele.

Koledzy! Znacie mnie dobrze, tylko dobro Rzeczypospolitej leży mi na sercu — wyjdźcie z podziemi konspiracji, złóżcie broń i jako pełnoprawni obywatele stańcie do pracy dla Polski.

Wir, płk.

—ooo—

Dziennikarze USA w Polsce

WARSZAWA (PM). Jak się dowiadujemy, za zgodą Rządu Jedności Narodowej przybędzie do Warszawy trzynastu przedstawicieli prasy amerykańskiej. Przyjadą więc reprezentanci „New York Herald Tribune", „New York Times", „Christian Science Monitor", „Chicago News", „Chicago Tribune", „Milwaukee Journal" i „Overseas News Agency" — po jednym przedstawicielu z każdej redakcji oraz „Times", „Life" i „Columbia Broadcasting System" po dwóch przedstawicieli i wreszcie jeden fotoreporter. W tej chwili znajdują się w Warszawie przedstawiciele „United Press", „Associated Press" i „International News Service" w osobach pp. E. Williamsa, H. Walesa, W. Muellera, S. Wagnera oraz H. Griffina, fotoreportera.

—ooo—

Ambasador Strasburger u min. Bidaulta

PARYŻ, 4.X. Francuski Minister Spraw Zagranicznych Bidault przyjął ambasadora polskiego w Londynie pana Strasburgera.

Delegacja robotników z Ameryki

WARSZAWA (PM). Jak się dowiadujemy, Rada Polonii Amerykańskiej postanowiła wysłać do Polski 4-osobową delegację w związku z akcją niesienia pomocy. Delegacja, która wkrótce wyrusza do Polski, składa się z następujących osób: ks. biskup Stefan Woźnicki z Detroit, Kazimierz Midowicz — wiceprzewodniczący Rady Polonii Amerykańskiej, Henryk Osiński — sekretarz generalny Rady i Jan Olejniczak — przewodniczący Zjednoczenia Polaków - Katolików.

Co piszą inni

W Kaliszu odbyła się wielka manifestacja, zorganizowana przez miejscow. Oddział Związku Zachodniego, a mając na celu zaprotestowanie przeciwko akc. rehabilitacyjnej volksdeutschów.

W związku z tą manifestacją „Kurie Codzienny" pisze:

Jeszcze każda Polka pamięta „ogo ki" i godziny wystawania przed sk pami. I każdy z nas wie dobrze, jedną z przyczyn tych prześladowań by volksdeutsche — zdrajcy narodu po skiego, którym przed 1939 r. powodzi się lepiej, jak niejednemu z nas, któr cieszyli się pełnią praw obywatelski i korzystali ze wszystkich swobód.

Za to zapłacili zdradą, podłością i ni czemną zdradą, bo nie kto inny ja volksdeutsche podawali nazwiska d brych Polaków i działaczy. Za ich przyczyną zapełniły się obozy i więzi nia. Oni zażądali specjalnych godz sprzedawania w sklepach dla Polaków oni zażądali na ulicach kłaniania si oni zdzierali na ulicach futra z Pol ków, zostawiając niejednego na zim bez okrycia.

Dziś przychodzą i proszą o przywr cenie praw, dziś chcą należeć do „po skich świń" — zabiegają, szukają prz jaciół — mówią, że byli zmuszeni przyjęcia volkslisty.

Z tym przymusem do przyjęcia volksl sty, jak wiemy, nie było znów tak tragi cznie. Przeważnie o volkslistę ubiegali s renegaci dobrowolnie, powodowani chęci otrzymania obfitych przydziałów i innyc uprawnień umożliwiających prowadzen rentownych interesów.

Stanowisko kaliszan jst słuszne. Nie na leży się zbytnio spieszyć z rehabilitacj tych ludzi, którzy za czasów okupacji do brze nam dokuczyli.

* * *

Często słyszy się powiedzenie, że bra jest ludzi zdolnych i energicznych — krót ko mówiąc, właściwych ludzi na właśc wych stanowiskach. Czy tak jest istotnie Na tę sprawę tak zapatruje się „Głos Lu du":

Zasadniczym centralnym zagadn niem stojącym obecnie przed naroden jest zagadnienie odbudowy kraju. B łoby fałszywym twierdzenie, że part polityczne i tylko one skupiają w swoj szeregach wszystkich obywateli, odd nych Polsce i zdolnych zająć w odbud wie kraju ważne, a nawet kierownic stanowiska. Niewątpliwie, ludzie na bardziej świadomi i oddani zwłaszcza okresie walki z najeźdźcą skupili się partiach. Ale któż może zaprzeczyć t mu, że istnieją masy bezpartyjnych p triotów robotników i inteligentów, p łających chęcią służenia Polsce, a kt rzy z takich czy innych względów n znaleźli drogi do partii?

Bezpartyjność nie jest synonime bezwartościowości. Byłoby wskazan żeby u nas o tym nie zapominano, wówczas innym okiem spojrzymy ludzi i łatwiej i prościej rozwiąże trudności, które utarło się prawie u n tłumaczyć tzw. brakiem kad

Zebranie aktywistów OM. TUR.

W dniu 1 pa..dziernika odbyło się zebranie aktywistów Organizacji Młodzieżowej T.U.R. Zebrani przedyskutowali kwestie dotyczące reorganizacji i uaktywnienia pracy. Dokooptowano członków zarządu. Przydzielono funkcje. Zapadły ważne postanowienia.

Po wysłuchaniu planu prac nakreślonego przez przewodniczącego O.M. T.U.R.-u, tow. Pietruczynik, sekretarz W.K. P.P.S., który został zaproszony na posiedzenie, przemówił do zebranych. W słowach serdecznych i nacechowanych mocą, wypływającą z żywego zainteresowania się młodym ruchem, pochwalił plany młodzieży i udzielił rad.

Podkreślił, iż w świetlicy winna wszystkich młodych cechować serdeczność i uprzejmość, oraz wyrozumiałość wypływająca z wzajemnej miłości człowieka do człowieka. Takie ustosunkowanie się młodzieży do siebie wzajem i do świeżo napływających członków czy choćby sympatyków, wytworzy w świetlicy miłą atmosferę szczerości i przyjaźni, która pociągać będzie młodzież. Takie postępowanie zdziała więcej niż najżywsza propaganda. Młodzież demokratyczna garnąć się będzie do świetlicy, w której będzie się czuła swojo i dobrze.

Wspomniał o *Uniwersytecie Powszechnym*, na który będzie mogła wstępować młodzież, aby otrzymać przygotowanie gruntowne do prac społecznych, samorządowych i innych.

Słowa gorącej zachęty i aprobaty wypowiedział do młodzieży tow. *Kurek*, również zaproszony na zebranie.

Z kolei tow. *Siarkowski* zdał sprawozdanie ze stanu prac i liczebności placówek O.M. T.U.R.-owych w powiatach. W miesiącach letnich w życiu świetlicowym zaistniała przerwa, dopiero teraz przystępują do pracy. Postanowiono zorganizować uroczyste otwarcie odremontowanej świetlicy na placu Bychawskim 3. Uroczystość ta nastąpi w niedzielę, dnia 7 bm., data ta zbiegnie się z datą Zjazdu Aktywu Partyjnego P.P.S., dzięki czemu otwarcie przybierze wyjątkowo uroczysty charakter. W nowootwartej świetlicy nastąpi oficjalna część (otwarcie) obrad.

Potem nastąpi realizacja dalszych planów, a więc odczyty, wieczory dyskusyjne, utworzenie wśród świetliczan drużyny czerwonego harcerstwa, utworzenie sekcji sportowej itp.

Młodzież robotnicza musi mieć rozrywkę kulturalną i musi mieć możność korzystania z oświaty w duchu socjalistycznym.

Młodzież musi we wzajemnym codziennym współżyciu uczyć się najistotniejszego współżycia ze wszystkimi organizacjami młodzieżowymi demokratycznej Polski, a w szczególności z braterską organizacją Z. W. M.

Pracę kulturalno-oświatową i współpracę międzyorganizacyjną postanowiono rozprzestrzenić na terenie całego województwa.

Wiadomości ze Szwajcarii

Zaleszczyki i wyniki wielkopańskiej polityki: Złotem polskim po staremu dali pensję Mościckiemu.

Dostawy UNRRA dla celów hodowlanych

Spodziewane jest nadejście do Gdańska transportu UNRRA dla rolnictwa polskiego. Transport zawiera 422 klacze, 310 jałówek, 15 byków, oraz szczepionki ochronne dla bydła i trzody chlewnej.

—ooo—

Państwowe Zakłady Biologiczno-Farmaceutyczne

Państw. Zakłady Biologiczno-Farmaceutyczne pracujące pod kierownictwem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, zakończyły dostawy szczepionek, które umożliwią zaszczepienie 2 mil. ludzi przeciw tyfusowi brzusznemu i 700 tys. ludzi przeciw czerwonce.

—ooo—

Jak Volksdeutsch kupował skórę w Lublinie w 1943 r. — a w 1945 dostał za to 3 lata więzienia

(Le Be) Wyłapuje się kolejno wszystkich tych szantażystów, którzy za czasów niemieckiej okupacji, korzystając z terroru niemieckiego, znęcali się nad ludnością polską i ograbiali Polaków.

Przed Sądem Specjalnym w Lublinie odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Dudzikowi, który po wkroczeniu Niemców nagle zauważył, że on właściwie jest od dawien dawna Niemcem. Zapisał się na volkslistę, włożył jakiś fantazyjny niemiecki mundur, dobrał sobie szajkę i zaczął działać na terenie Lublina.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że wymuszał od Polaków towary i łapówki w gotówce, grożąc im gestapo i obozem koncentracyjnym. Tak np. w jesieni 1943 roku zjawił się on w towarzystwie innego volksdeutscha, swego przyjaciela Szczotki, w mieszkaniu małżeństwa Urbanów przy ulicy Olejnej w Lublinie. Trzeci członek szajki, Niemiec czystej krwi z organizacji Todta, stał w bramie, oczekując na dalszy rozwój wypadków. Dudzik i Szczotka, którzy wiedzieli, że Urbanowie mają skórę na obuwie, kazali sobie pod pretekstem kupna, tę skórę pokazać. Kiedy towar leżał na stole, zawołali z ulicy swego umundurowanego Niemca i trójka „zarekwirowała“ skórę. Ale nie zadowolili się tym, żądali 2 tysiące złotych okupu, grożąc małżeństwu doniesieniem do gestapo, że handlują skórą. Pani Urbanowa faktycznie wręczyła im 2 tysiące złotych.

Na podstawie zeznań świadków, przede wszystkim Marii i Józefa Urbanów, fakty te zostały niezbicie ustalone. Stwierdzono również, że Urban zadeklarował swoją przynależność do narodowości niemieckiej i jako volksdeutsch chodził w niemieckim mundurze.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił jako okoliczność łagodzącą niski poziom inteligencji oskarżonego.

Dudzik został skazany na 3 lata więzienia z utratą publicznych i obywatelskich praw na przeciąg 5 lat ,oraz konfiskatę mienia.

Nowy dowód zbrodni niemieckiej

Masowy grób na Rurach Swiętoduskich w Lublinie

Wojewódzka Komisja do Badań Zbrodni Niemieckich, spowodowała otwarcie na przedmieściu Lublina w wąwozach Rur Świętoduskich, masowych grobów Polaków pomordowanych przez Niemców w czerwcu 1940 roku.

Otwarcie grobów odbyło się w obecności prezydenta miasta inż. Wodarskiego, delegata Głównej Komisji do Badań Zbrodni Niemieckich ob. Onyśko, przedstawicieli sądownictwa, władz sanitarnych, Kurii Biskupiej, Milicji i prasy. Obecni byli również członkowie rodzin pomordowanych.

Z informacji ludności okolicznej wynika, że w czerwcu 1940 roku Niemcy przy pomocy aresztowanych wykopali na tym terenie 5 dołów, każdy długości około 25 metrów i 2-metrowej głębokości. W nocy z 27 na 28 czerwca zajechało 5 samochodów ciężarowych, z których wyprowadzono skazańców. Teren kaźni był otoczony strażą i oświetlony reflektorami z samochodów. Po ubezpieczeniu terenu nastąpiła egzekucja. Jęki mordowanych słyszane były przez pobliskich mieszkańców. Egzekucje trwały przez kilka z rzędu nocy, aż zapełniono wszystkie doły. Przypuszcza się, że zamordowano około 2 tys. osób. Po egzekucji groby udeptano celem zatarcia śladów. Miejscowa ludność widziała zakrwawione miejsca kaźni i popioły po spalonych prawdopodobnie dokumentach, czy też ubraniach. Z pierwszego transportu jednemu ze skazanych udało się zbiec.

Spod wyrzuconego pokładu gliny ukazały się zebranym warstwy pomordowanych. Kobiety i mężczyźni leżą w długich rzędach z zawiązanymi oczami, rzuceni twarzą do ziemi.

Naczelnik Miejskiego Wydziału Zdrowia dr Rupniewski bada czaszki. Wszyscy polegli mają opaski na oczach i otwory od kuli w tyle głowy. Zachowały się dość dobrze ubrania i kości czaszek. Da to możność zidentyfikowania pewnej ilości straconych. W kieszeni jednego z zamordowanych znaleziono skrawek gazety w języku rosyjskim. Pozwala to przypuszczać, że byli mordowani nie tylko Polacy.

Odkrywanie grobów potrwa kilka dni. Rodziny mogą poszukiwać wśród zamordowanych swych krewnych. Po zidentyfikowaniu będą mogli zabrać szczątki zwłok w celu pochowania ich na cmentarzu.

Odkrycie ma za cel zbadanie przez Komisję okoliczności popełnionych zbrodni i ustalenie ilości zomordowanych. Dowody sądownie potwierdzone zostaną przesłane wraz z innymi do Międzynarodowej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich. Posłużą one przeciw sprawcom tej zbrodni, a przede wszystkim przeciw Frankowi, nad którym wkrótce odbędzie się sąd.

W czasie badań duchowieństwo dokona uroczystego poświęcenia męczenników. Miejsce wspólnego spoczynku zamordowanych zostanie ogrodzone.

Otwarte groby w czasie trwania badań będą strzeżone przez Milicję Obywatelską. (z)

—ooo—

Listy do Redakcji

Proszę o zamieszczenie w swym poczytnym dzienniku następujących uwag:

DBAJMY O MOGIŁY BOHATERÓW

Rok 1943 — jak inne — ciężki rok okupacji niemieckiej. Ile to list skazańców Polaków — najlepszych synów Ojczyzny wywieszali hitlerowcy, — miejsca ani czasu nie oznaczając.

Zdobyli się jednak zbiry hitlerowskie, widocznie dla sterroryzowania i nastraszenia walczących Polaków, na publiczną egzekucję.

Pewnego dnia o godzinie 11-ej, koło tak zwanej „nowej drogi“ w Lublinie, tuż przy moście nad Bystrzycą odbyła się pamiętna egzekucja — rozstrzelanie 30-tu bojowników o niepodległość Polski.

Ciała zamordowanych oprawcy zawieźli do krematorium na Majdanku. Ale pozostały ślady krwi na miejscu kaźni, które jakieś tajemnicze ręce przykryły w nocy żywymi, pięknymi kwiatami. Często rano nawet zimową porą, widziało się tam kwiaty. Na razie tylko w ten sposób i to pod strachem można było czcić pamięć poległych tam bohaterów.

Wreszcie nadszedł czas wyzwolenia.

Na miejscu stracenia 30-tu bohaterów usypano mogiłę, postawiono krzyż drewniany, a na nim widniał mały, metalowy Chrystus ukrzyżowany i tablica blaszana z odpowiednim napisem.

Do lata bieżącego roku zjawiały się tam od czasu do czasu świeże kwiaty i wieńce.

Jak wygląda obecnie ta mogiła?

Stratowana przez pasące się tu bydło, kwiaty i wieńce zjedzone, Chrystus wisi skośnie za jedną rękę, a tablica leży w nieładzie pod krzyżem, na wpół przyprószona ziemią.

W imieniu własnym i całych rzesz Polaków, ubolewających nad tą mogiłą, wzywam władze miejskie i odpowiednie organizacje do niezwłocznego zajęcia się tą mogiłą.

Lublin, dnia 26 sierpnia 1945 r.

A. Jagiełło, ppor.
z 32-go Szpitala Lekko Rannych,
obecnie na urlopie.
Lublin, ul. Bychawsk[illegible]

—ooo—

Ochrona lasów

Lasy polskie, zniszczone rabunkową gospodarką okupanta, ulegają dalszej dewastacji wskutek kradzieży i zniszczeń, dokonywanych przez pewną część ludności miejscowej, tak że ogólny stan lasów polskich przedstawia się katastrofalnie. Ponieważ doniesienia karne w związku z dewastacją kierowane do starostw są często nie rozpatrywane z powodu nieobsadzenia stanowisk referentów karnych, Ministerstwo Administracji Publicznej zaleciło urzędom wojewódzkim niezwłoczne uruchomienie referatów karnych przy tych starostwach, w których stanowiska te dotychczas nie są obsadzone.

Sprawy o kradzieże leśne i egzekucje w tych sprawach winny być załatwione jak najszybciej. Drzewo, pochodzące z nielegalnych wyrębów, ma być zajmowane i konfiskowane.

Skład Materiałów — Dentystycznych
MIKOŁAJ LUBACZEWSKI 1401
Łódź, ul. Piotrkowska 84 tel. 163-56
Wysyła za zaliczeniem pocztowym

ZAWIADOMIENIE

W związku z zebraniem prezesów i sekretarzy Oddziałów i Sekcji Branżowych Stowarzyszenia Kupców Polskich Zarząd Wojewódzki S.K.P. organizuje wycieczkę na Wystawę i Targi Przemysłu Lubelskiego i wzywa kupiectwo lubelskie do wzięcia w niej jak najliczniejszego udziału. Zbiórka wszystkich kupców celem wspólnego zwiedzenia Wystawy w niedzielę dn. 7-go bm. o godz. 14 min. 30 na rogu ul. 1-go Maja i ul. Fabrycznej (koło b. stacji „Pomina“.

—ooo—

Przemysł meblarski nastawiony na produkcję masową

Celem skoordynowania gospodarki przemysłowej i działania zakładów przemysłu drzewnego, utworzono Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego, które obejmuje fabryki mebli i stolarnie mechaniczne położone na terenach dawnego woj. poznańskiego, Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego. Zakłady na terenie woj. poznańskiego dzięki małemu zniszczeniu zostały uruchomione i są w 100% wykorzystane. Nastawione one zostały na masową produkcję mebli biurowych, urządzeń dla domów wypoczynkowych, urządzeń pokojowych dla studentów, oraz ławek i tablic szkolnych.

Zakłady na Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego poniosły w czasie działań wojennych duże szkody i wymagają większego remontu. W związku z tym prowadzi się akcję scaleniową, dzięki której zdołano dotychczas uruchomić fabryki mebli: w Witwicy, pow. Gorzów, w Świdwinie, pow. Białogród, w Koszalinie, Szczecinie, Trzciance i Zielonej Górze oraz fabryce parkietóww Białogrodzie.

W najbliższym czasie uruchomione zostaną dalsze zakłady. Duże zgrupowanie zakładów przemysłu drzewnego na tych terenach daje ogromne możliwości eksportowe działu meblarskiego. Jako bazę eksportową wyznaczono Szczecin. Produkcja uruchomionych zakładów wynosi miesięcznie około 600 kompletów mebli oraz innych wyrobów jak skrzyń, parkietów itp.

—ooo—

KREDYTY NA ODBUDOWĘ OGRODNICTWA

Związek Ogrodniczy wznowił starania w sprawie otrzymania długoterminowych kredytów na odbudowę ogrodnictwa, organizowanie kursów, któreby szkoliły pracowników ogrodniczych.

Kalendarzyk

PAŹDZIERNIK
6
sobota

Dziś: Brunona, Emila
Jutro: M. B. Różańcowej

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie r[illegible] 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie el[illegible]ne przy Elektrowni M[illegible] 29-61
Warsztaty wod[illegible]owe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komen[illegible]sta M.O. tel. 23-83

DYŻURY APTEK

Wójcik — Narutowicza 27.
Szeliga — Nowa 23.
Kasperek — Bychawska 42.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W niedzielę dnia 7 października br. o godz. 12-ej odbędzie się poranek baletowy znakomitej tancerki, laureatki konkursu wiedeńskiego — Zluty *Buczyńskiej*, która odtańczy swoje najpiękniejsze tańce, oraz znanej na gruncie lubelskim Marii *Grodzkiej*, wykonawczyni tańców charakterystycznych.

W niedzielę dn. 7 października o godz. 13.30 ciesząca się niesłabnącym powodzeniem arcywesoła lekka komedia A. Hopwooda „Nasza żoneczka" z Marią Gorczyńską, Józefem Kondratem i Jerzym Pichelskim, którzy po ukończeniu urlopów przystąpili do pracy.

Wieczorem o godz. 18.30 „Walący się dom" M. Morozowicz-Szczepkowskiej.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Miejskego.

DOM ŻOŁNIERZA dziś i codziennie aktualna rewia „Kociubiński i Kwasiborski". Pocz. o godz. 6.30.

TEATR MARIONETEK „BEMOL" w świetlicy Z. Z. Pocztowców przy ul. Peowiaków 13. Przedstawienia: wtorki, czwartki i soboty godz. 17-ta; niedziele i święta godz. 12-ta i 17-ta.

KINO „APOLLO". Wyświetla baśń filmową prod. sow pt.: „Za siedmioma górami". Nadprogram: Nowiny dnia nr 16 dod. Morze.

KINO „BAŁTYK". Polska komedia muzyczna „Żołnierz królowej Madagaskaru". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 25. Początek seansów: godz. 15, 17 i 19.

KINO „RIALTO". Polska komedia „Sportowiec mimo woli". Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 23. Początek seansów o godz. 13, 15, 17, 19, w niedzielę i święta dod. seans o godz. 11.

CYRK
pod kierownictwem Br. Staniewskiego

Cyrk Państwowy nr 2 daje przedstawienia o bogatym programie w poniedziałki, środy i piątki, o godz. 19, we wtorki, czwartki i soboty o godz. 16 i 19, w niedziele trzy przedstawienia o godz. 12 (50 proc. zniżki) o godz. 16 i 19.

—ooo—

KOMUNIKAT

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej w Lublinie zawiadamia swoich abonentów, że z przyczyn technicznych w dniu 7 bm. (niedziela) w godz. od 8—10 rano będzie wstrzymany dopływ prądu.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

OGŁOSZENIE

Wojewódzki Urząd Samochodowy w Lublinie podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 7 października 1945 r. wszystkie samochody cywilne ciężarowe jak i osobowe znajdujące się na terenie miasta Lublina bez względu na właściciela mogą być dopuszczone do ruchu na drogach publicznych po uprzednim uzyskaniu listu drogowego z Wojewódzkiego Urzędu Samochodowego Lublin, ul. Ogrodowa 12. Wydany list drogowy będzie upoważniał do przewozu ściśle określonych towarów względnie osób.

Przewożenie ładunku niezgodnie z listem drogowym niezależnie od odpowiedzialności karnej pociągnie za sobą zatrzymanie wozu.

Listy drogowe na samochody znajdujące się na terenie poszczególnych powiatów województwa lubelskiego wydają Starostwa Powiatowe.

Wojewódzki Urząd Samochodowy.
Lublin, dnia 4.X 1945 r. 1433

Ceny na warzywa pochodzące z obowiązkowych dostaw

Minister Aprow. i Handlu ustalił ceny na warzywa pochodzące z obowiązkowych dostaw na rok gospodarczy 1945/46. Ceny te wynoszą loco punkt skupu za 100 kg:

Kapusta biała wczesna dla dostaw do 30 września 1945 r.	120 zł
Kapusta biała późna dla dostaw od 1 października 1945 r.	60 zł
Kapusta czerwona	100 zł
Kalafiory	350 zł
Cebula twarda	90 zł
Pomidory	140 zł
Ogórki	40 zł
Marchew czerwona	30 zł
Buraki ćwikłowe	25 zł
Pietruszka	50 zł
Fasola strączkowa szparag.	160 zł
Groch strączkowy zielony	160 zł
Kalarepa	100 zł
Dynia	25 zł
Rabarbar	100 zł

Należy dodać, że powyższe ceny są ustalone dla pierwszego wyboru warzyw. Ceny wyboru II-go równają się 75% ceny wyboru I-go, a ceny wyboru III-go — 50% ceny wyboru I-go.

Dla organizacyj, przeprowadzających skup obowiązkowych dostaw warzyw, przewiduje się marżę zarobkową w wysokości 20%.

1263
Fabryka Maszyn i Kamieni Młyńskich
G. KULIK Lublin
Fabryka Wesoła 24, tel. 20-58
Biuro Rusałka 3/5, tel. 26-36

Jeśli ciastka — to od Chmielewskiego
1424 **Najlepsze, najtańsze, największe**

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego Oddział w Lublinie (ul. Królewska 6) pragnie nabyć 8 biurek, 12 krzeseł i 3 wieszaki. Biurka o wymiarach 140x80x80 dwuskrzydłowe, sosnowe z szufladami do kartotek i zwykłe. Krzesła typu wiedeńskiego, wieszaki stojące. Oferenci winni podać cenę jednostkową z opisem i wymiarami. Należność płatna gotówką. Termin nadsyłania ofert do dnia 15 października 1945 r. według wyżej podanego adresu. Zastrzega się wybór oferenta i uwzględnienie ceny w zależności od dobroci wykonanej pracy.

Dyrektor: (—) Mgr *R. Pieczyrak.*
Lublin, dnia 4.X 1945 r. 1436

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót z materiałów kolejowych na:

1) odbudowę wieży ciśnień murowanej na st. Zamość,

2) przebrukowanie dojazdów do ramp na st. Zamość około 5.000 m².

Obowiązuje wadium w wysokości 1% kosztorysu.

Bliższe szczegóły, wyjaśnienia i kosztorysy ślepe otrzymać można w D. O. K. P. Lublin, ul. Wyszyńskiego 16, pokój Nr 77, i tamże składanie ofert, otwarcie których nastąpi w dniu 15 października 1945 r. o godz. 13-ej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 1434

Starostwo Powiatowe w Lubartowie — Powiatowy Zarząd Drogowy ogłasza przetarg na ścięcie w lesie i dowiezienie na budowę mostu przez rzekę Wieprz w Sernikach 260 m³ drzewa w stanie okrągłym według specyfikacji, przydzielonego asygnatą D. L. P. z Nadleśnictwa „Stary Tartak".

Bliższe szczegóły oraz specyfikacje drewna, można otrzymać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Lubartowie.

Oferty w zalakowanych kopertach oraz wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty składać w terminie do dnia 20.X 1945 r. godz. 12-tej w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Lubartowie, po czym nastąpi komisyjne ich otwarcie.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Wynik przetargu zostanie zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki Lubelski — Wydział Komunikacyjny. 1429

Starostwo Powiatowe w Lubartowie — Powiatowy Zarząd Drogowy ogłasza przetarg na ścięcie w lesie, przetarcie i dowiezienie na budowę mostu przez rzekę Wieprz w Sernikach 175 m³ drzewa tartego według specyfikacji, w zamian za asygnatę D. L. P. na 245 m³ drzewa z nadleśnictwa „Lubartów".

Bliższe szczegóły oraz specyfikację drzewa można otrzymać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Lubartowie.

Oferty w zalakowanych kopertach oraz wadium w wysokości 2% od oferowanej kwoty składać w terminie do dnia 20.X 1945 r. godz. 12-ej w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Lubartowie, po czym nastąpi komisyjne otwarcie.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Wynik przetargu zostanie zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki Lubelski — Wydział Komunikacyjny. 1430

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

UCZNIOWIE gimnazjum poszukują jakiejkolwiek pracy w godzinach rannych do 14-ej włącznie. Oferty do „Gazety Lubelskiej" pod „J. Z.". 1406

POTRZEBNY retuszer(ka) i operator(ka) od zaraz. Chełm Lubelski, ul. Lubelska 81, Karpiński Tomasz. 1423

POSZUKIWANA maszynistka, pracująca na rosyjskiej maszynie. Zwrócić się Ogrodowa 10—8, Nielepa Anna. 1397

PRACOWNICY browarów niezatrudnieni obecnie w swym zawodzie, zgłaszajcie się w Zjednoczeniu Przemysłu Spożywczego w Krakowie, ul. Kopernika 6 II p., w Dziale Fermentacyjnym, celem zarejestrowania i uzyskania pomocy w zatrudnieniu. 1418

PAŃSTWOWA 2-letnia Koedukacyjna Szkoła Handlowo-Rolnicza w Klementowicach pow. Puławy, poszukuje od zaraz: 1) polonistę, 2) praktykanta rolnego. Wynagrodzenie polonisty według umowy, a praktykanta pełne utrzymanie i 400 zł miesięcznie. 1396

SEKRETARKA pisząca biegle na maszynie przyjmie posadę. Zgłoszenia „Gazeta Lubelska" pod „5062". 1405

PRZYJMUJĘ pracę pisemno-maszynową do domu. Wiadomość w „Gazecie Lubelskiej". 1421

POSZUKUJĘ służącej umiejącej gotować, lubiącej czystość. Zgłaszać się ul. Spółdzielcza 6 m. 4, Rektyfikacja Lubelska. 1422

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek zajęcia. Mogę pracować samodzielnie. Wiadomość: Zielona 5 (magiel). 1437

MAGISTER filozofii poszukuje posady w gimnazjum. Specjalność: łacina, historia. Zgłoszenia: Skłodowska 2 m. 33. 1438

POSZUKIWANIE RODZIN

POSZUKUJE się Józefy Alexandrowiczowej z Szymanowskich c. Janiny, ostatnio w 1939 r. zamieszkałej w powiecie krzemienieckim gminy Kołodno, kol. Szymkowce. Wiadomość: Zamość, ul. Powiatowa 38, Edward Alexandrowicz i Lublin, Szopena 33 m. 1, Maria Grabowska. 1415

HALLO Lipiny. Poszukuję matkę Posyniak Franciszkę zza Buga, syn Ludwik. Lublin, 1-go Maja 43 m. 21. 1391

ZAGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIŁEM dowód P.K.P. i kennkartę żony, bilet kolejowy Lublin—Puławy. Stefan Hołożyński gm. Wojciechów, kol. Miłocin. 1389

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Lublin na nazwisko Raich Jan. 1390

ZGUBIONO dowody na nazwisko Dąbrowski Stanisław, zamieszkały w Lublinie, Towarowa 33—2. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. 1392

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy Nr 8 na nazwisko Andrzejewski Józef, wydane przez Związek Kierowców Samochodowych w Lublinie. 1395

KSIĄŻKI z opisami kotłów parowych należące do tartaku Tarnawatka podczas działań wojennych zaginęły. 1403

ZGUBIONO papiery wojskowe Węcławik Mieczysław. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Administracji „Gazety Lubelskiej". 1407

UNIEWAŻNIAM dokumenty na nazwisko Dzikowska Eugenia, ur. 29 lipca 1906 r., skradzione dnia 30.IX 1945 r. na linii Dęblin—Lublin. 1408

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Zamość na nazwisko Leon Kiecana, rocznik 1916. 1414

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Walczak Janina, zamieszkała osada Milejów, gm. Brzeziny, pow. Lublin. 1417

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia, własność Jana Mendykowskiego z Ignacowa, gm. Wojciechów. 1425

ZGINĘŁY dowody osobiste oraz prawo jazdy Nr 1501 na nazwisko Dębski Kazimierz. Proszę o zwrot Lublin, Podlaska 6 m. 5. 1426

ZGUBIONO dowód P.K.P. na nazwisko Wierzbicka Czesława i kennkartę, dowód P.K.P., świadectwo ukończenia kursu telegraficznego na nazwisko Wierzbicki Zbigniew. 1431

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę i świadectwo czeladnicze fachu piekarskiego na nazwisko Stępnik Feliks, zamieszkały w Rejowcu. 1432

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Dobrowolski Kazimierz, zamieszkały w Milejowie. 1435

UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenty na nazwisko Jarmulewicz Kazimierz, zamieszkały w Chełmie. 1439

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM szafę oszkloną, fortepian, łóżko żelazne, kilim 4 X 3, meble kuchenne. Spokojna 23 m. 5 (róg Północnej). 1258

SPRZEDAŻ mebli różnego gatunku w mniejszych i większych ilościach. Kośminek, Sucha 19 m. 2. 1137

DOMY — place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne Biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 28. Tel. 34-87. 726

MĄKĘ ziemniaczaną marki „Słońce" zaleca ze składu syropiarnia Lubań — Wronki, Betonowa 5, tel. 26-75. 1368

ŻURNALE mód, gazety fachowe, podręczniki, formy, zamawiajcie: Żurnal mód, Kraków 1. 1399

NAJLEPSZE esencje do lemoniad, lodów, cukierków, ciast, wódek i likierów, barwniki nieszkodliwe dostarcza Domagalski i Ska, Fabryka esencyj owocowych, Poznań, Garncarska 8, tel. 24-60. 1400

SPRZEDAM wagę dziesiętną nową. Kraśnik, Urzędowa 4a. 1404

DZIAŁKA budowlana do sprzedania na Kośminku. Wiadomość: ul. Pierackiego 4 m. 1. 1410

SPRZEDAM meble, sprzęt kuchenny, pianino, nuty, termon i gitarę. Dolna Panny Marii 42 m. 2. 1412

KUPIĘ prasę ręczną do wyciskania soków lub oleju. Ofertę proszę wysłać pocztą pod adresem: Lublin, Poczta Główna, skrzynka pocztowa Nr 61. 1419

SPRZEDAM tanio maszynę do pisania „Ideal". Wiadomość w „Gazecie Lubelskiej". 1420

FISHARMONIĘ w pierwszorzędnym stanie okazyjnie sprzedam. Krak. Przedmieście 58 m. 8. 1427

ROŻNE

W NIEDZIELĘ dnia 7 bm. o godz. 12 min. 30 wystąpi w sali Domu Żołnierza tylko raz jeden znakomita śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska. Przy fortepianie prof. J. Lefeld. Bilety już są do nabycia w f-mie Budziszewski, Krak. Przedmieście 29. 1428

DR PINUS, choroby skórno - weneryczne wewnętrzne. Lubartowska 18. 1231

LEKARZ dentysta Henryka Rakocz przyjmuje Krak. Przedm. 6 m. 7. 979

PRACOWNIA Futer Wacław Wójcik, Lublin, 1-go Maja 4 a, przyjmuje futra do przeróbek i fasonowania. Ceny przystępne. 1342

TAŃCÓW nowoczesnych narodowych doskonałe samouczki wysyła Poznań 2, skrytka 1065. 1371

3 POKOJE z wygodami duże pusty ul. Szopena, III piętro, zamienię na 2 duże I piętro w centrum. 1390

DR. MIECZYSŁAW Stelmasiak, choroby wewnętrzne, wznowił przyjęcia, ul. Peowiaków 8 m. 6. 1394

FUTRA oświeżam wszelkiego rodzaju, farbuję. Dolna Panny Marii 51—5. 1401

ZGINĘŁA suczka rasy foxterier, biała w czarne łatki. 500 zł nagrody za zwrot Pierackiego 4 m. 1. 1411

ZABŁĄKANY baran do odebrania. Sucha 16. 1410

JAN TROKA z Kościerzyna i Agnieszka Szamotulska zawierają związek małżeński. 1411

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekr[illegible]redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-6[illegible]. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

[illegible]nia Wydawnicza [illegible] w [illegible] A—4019 Komitet Redakcyjny